

Jerzy BARTMIŃSKI

Z problemów etnolingwistyki (wybrane aspekty zagadnienia)

Из проблематики этнолингвистики (избранные аспекты проблемы)

Quelques problèmes de l'éthnolinguistique (les aspects choisis)

Etnolingwistyka jest, wedle najogólniejszej definicji słownikowej, „lingwistyką zajmującą się badaniem stosunków między językiem a kulturą” (*Słownik języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, *Suplement*, 1969).¹ Jej wybitnie humanistyczną orientację dobrze oddaje nazwa synonimiczna: lingwistyka antropologiczna. Ambicją etnolingwistyki jest opisać język zarówno jako narzędzie komunikacji społecznej, jak też – a nawet przede wszystkim – jako składnik kultury. Składnik niezwykły, bo nie tylko skupiający w sobie cechy istotne kultury jako całości, nie tylko zawierający inwentarz jej zasobów, ale też ujawniający przyjęte w tej kulturze sposoby konceptualizacji i kategoryzacji rzeczywistości, systemy stosowanych wartościowań, punktów widzenia, utrwalonych społecznie postaw wobec świata. W efekcie składnik, który gwarantuje jedność całej kultury w stopniu wyższym niż jakikolwiek inny. Tę szczególną jego rolę trafnie ujął E. Benveniste pisząc:

„Język jest interpretantem wszystkich systemów semiotycznych. Żaden inny system nie dysponuje »językiem«, w którym mógłby się skategoryzować i zinterpretować według własnych wyróżników semiotycznych, podczas gdy język może w zasadzie wszystko skategoryzować i zinterpretować, włącznie z sobą samym”.²

Dlatego w odróżnieniu od tzw. etnografii mowy czy badań etnograficzno-językowych, etnolingwistyka wyraźnie na planie pierwszym stawia język. Wierzenia, obyczaje, kultura – wszystko to daje się odczytać z języka lub poznać poprzez język. Równocześnie etnolingwistyka, badając język w jego utrwalonej społecznie strukturze i w jego konkretnych użyciach komunika-

¹ W roku 1988 w wydawnictwie UMCS ukaza się dwa pierwsze zeszyty wydawnictwa seryjnego pt. *Etnolingwistyka*.

² E. Benveniste: *Semiologia języka* [w:] *Znak, styl, konwencja, wybór i wstęp* M. Głowiński, Warszawa 1977, s. 31.

tywnych (aktach mowy), stara się wydobyć z niego to wszystko, co jest mu właściwe ze względu na to, że jest on składnikiem kultury, jej aspektem, jej żywiołem i „powietrzem”. Etnolingwistyka stara się o to, by wychodząc od języka docierać do człowieka, do jego sposobu pojmowania świata.

W tym krótkim szkicu nie sposób przedstawić pełny program badawczy młodej dyscypliny. Nie jest on zresztą do końca wypracowany i chyba taki być nie może w sytuacji dynamicznego rozwoju teorii języka i teorii kultury. Zarys programu i ogólne ukierunkowanie badań etnolingwistycznych czytelnik może znaleźć w pracach Br. Malinowskiego (*Argonauci Zachodniego Pacyfiku* 1922, wyd. pol. 1981; *Ogrody koralowe i ich magia* 1935, w wyd. pol. *Dziela*, t. 4-5, 1986-87 i in.), K. Moszyńskiego (*Kultura ludowa Słowian* 1929-39, *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego* 1957, *Atlas kultury ludowej w Polsce*, z. 1-3, 1934-36 i in.), T. Milewskiego (*Językoznawstwo* 1965), w licznych, polsko- i anglojęzycznych studiach A. Wierzbickiej, rosyjskich pracach N. i S. Tołstojów, W. W. Iwanowa i W. N. Toporowa, wreszcie – i chyba przede wszystkim – w dostępnych już po polsku książkach twórców całego kierunku: E. Sapira (*Kultura, język, osobowość* 1978) i B. L. Whorfa (*Język, myśl i rzeczywistość* 1982). Wymieniam oczywiście wybranych autorów, lista mogłaby być znacznie dłuższa, jak widać choćby z pracy zbiorowej wydanej pod redakcją M. Mathiot pt. *Ethnolinguistics: Boas, Sapir and Whorf revisited*, Mouton 1979.

Zagadnienie wzajemnych relacji między językiem i kulturą słynie jako trudne. Dla charakterystyki tych relacji istotną wartość mają wyniki osiągnięte przez badaczy kwestii szczegółowych. Wskażmy niektóre, leżące w zasięgu aktualnych zainteresowań.

A. Kulturowe funkcje języka jako *sui generis* instytucji społecznej (np. funkcja symbolicznego ujmowania rzeczywistości, przechowywania dorobku pokoleń minionych i wprowadzania w kulturę pokoleń wstępujących, konstytuowania i kształtowania więzi ponadjednostkowych, modelowania zachowań przez dostarczanie wzorców).

B. Wewnętrzna, stylowa dyferencjacja języka, jej istota i osiągnięty poziom. Jeśli styl językowy jest znakiem, który za pomocą elementów języka komunikuje zespół wartości (takich jak: typ racjonalności, punkt widzenia, nastawienie, sposób istnienia przedstawianego świata), to zróżnicowanie stylowe języka może być traktowane jako wykładnik wypracowanego przez daną kulturę zróżnicowania postaw człowieka wobec świata albo (inaczej ujmując rzecz) sposobów bycia człowieka w świecie (postawa praktyczna w stylu potocznym, kontemplacyjna w religijnym i artystycznym, poznawcza w naukowym, władcza w urzędowym, sprawcza w języku magii i propagandy).

C. Gatunkowe wzorce wypowiedzi uzależnione od różnych intencji komunikatywnych, sytuacji i czynników aksjologicznych, powoływane przez

podmiot mówiący w różnych typach aktów mowy (epos, zagadka, powieść, toast, podanie, donos...).

D. Kategorie gramatyczne i semantyczne języka w aspekcie ich funkcji.

E. Słownictwo języka jako klasyfikator doświadczeń społecznych: zasobność różnych tematycznych grup leksyki (np. słownictwa dotyczącego wartościowania w ogóle i ocen moralnych w szczególności; nazw uczuć; nazw relacji rodzinnych i nazw różnych sytuacji społecznych itd.) i leżące u podstaw nazewnictwa kryteria oglądu i porządkowania zjawisk, dające się wydobyć metodami semantyki językoznawczej.

Wszystko to są, jak się rzekło, zagadnienia trudne do uprawy metodycznej. Dla wielu z nich brak wypracowanych narzędzi analizy, brak twardych punktów wyjścia w postaci ugruntowanych pojęć. Równocześnie jest jasne, że ich waga dla lingwistyki jako dyscypliny humanistycznej jest tak znaczna, iż nie mogą zostać po prostu odsunięte, odłożone na przyszłość.

Może najwięcej zrobiono w dziedzinie ostatniej, leksykalnej. Słowo jest wprawdzie znakiem niesamodzielnym, który w komunikacji językowej służy jako cegielka do budowania zdań i tekstów, ale równocześnie, jak celnie powiedział I. Mielczuk, „każde słowo jest całym światem samym w sobie”. Z naszego punktu widzenia można powiedzieć, że słowa są kryształami, które załamują w sobie obraz świata i skupiają jego wybrane aspekty; słowa wiążą się siecią relacji z innymi słowami, z przedmiotami, z człowiekiem, z faktami z historii własnej i historii wspólnoty językowej. Studiowanie zasobu leksykalnego języka oraz znaczeń słów otwiera perspektywę na całą kulturę. Ta właśnie obserwacja legła u podstaw decyzji podjętej w r. 1976, by rekonstrukcję ludowej wizji świata przeprowadzić wychodząc od danych słownikowych i wykorzystując sprawdzone metody leksykografii (oczywiście nie cofając się przed ich modyfikacją tam, gdzie to okaże się potrzebne). Od roku 1976 prowadzi się w Instytucie Filologii Polskiej UMCS prace przygotowawcze do wydania słownika języka folkloru polskiego.

Lubelski słownik ma mieć charakter etnolingwistyczny. Jest opracowywany na podstawie następujących założeń teoretycznych.

Przyjęto mediacyjną koncepcję znaczenia słowa jako pośrednika między znakiem i przedmiotem, a więc jako składnika triady semiotycznej, a nie układu tylko bilateralnego. W ten sposób zagwarantowano sobie możliwość (przynajmniej częściowej) weryfikacji znaczeń przez ich przedmiotowe odniesienie i przewyżczono tendencje immanentystyczne semantyki strukturalnej, de Saussure'owskiej, przedkładającej znaki na znaki, i nie uwzględniającej odniesienia do rzeczywistości. Teorię znaku odpowiadającą potrzebom semantyki, nazwijmy ją kognitywną (w odniesieniu do semantyki strukturalnej), sformułował Ch. S. Peirce. Odróżniając znak, znaczenie i przedmiot („znaczeniem znaku jest idea, która go wiąże z tym przedmiotem” pisał) podkreślał poznawczą funkcję znaku: znak za pośrednictwem znaczenia reprezentuje swój przedmiot. Myśl wyrażona w postaci znaku jest pozna-

niem.³ Równocześnie ta obiektywistyczna koncepcja znaku nie zaciemnia zasadniczego faktu, że opis świata znaczeń językowych nie jest opisem świata rzeczywistego. Jest jedynie opisem interpretacji językowej świata obiektywnego bądź nawet czysto intencjonalnych światów kreowanych przez zbiorowość mówiącą. Krótko mówiąc, jest opisem świata „przedmiotów mentalnych”. Przedmiot mentalny, czyli znaczenie jest – jak podkreślał niedawno wybitny filozof języka H. Putnam – wektorem, prowadzącym uwagę użytkowników języka w stronę rzeczywistości. Parafrazując myśl Peirce’a możemy powiedzieć, że znaczenie jest interpretantem nie tylko znaku, ale też – w jakiś sposób – przedmiotu (przynajmniej wtedy, gdy możemy stwierdzić obiektywne istnienie przedmiotu, jak w przypadku ziemi czy góry i dokonać porównania), a może też być projektantem przedmiotu (wtedy, gdy nie mamy pewności co do obiektywnego istnienia przedmiotu albo wręcz wiemy na pewno, że przedmiot nie istnieje, jak w przypadku strzygi czy czarownicy). Znaczenia jako mentalne przedmioty pozostające w relacji interpretowania bądź projektowania do przedmiotów rzeczywistych są składnikami językowego obrazu świata utrwalonego w kulturze.

Słownik etnolingwistyczny zmierzać będzie do pokazania całego bogactwa znaczeniowego słów, bez znamiennego dla semantyki strukturalnej ograniczania się do składników „koniecznych i wystarczających”. Jest to założenie istotne i brzemienne w skutki. Bowiem definicja w naszym słowniku będzie znacznie dłuższa niż bywa w „normalnych” słownikach. Jej nastawienie kognitywne, poznawcze, rozumiemy tak, że pozwoli ona odtworzyć sposoby pojmowania świata w badanym języku. Definicja, której założenia przedstawiłem osobno gdzie indziej, zarówno pod względem treści jak też struktury będzie zmierzać do adekwatności w stosunku do świadomości przeciętnego użytkownika języka, nosiciela kultury ludowej. Będzie unikać przekładu treści potocznych na naukowe, a także budowania hierarchicznych układów taksonomicznych, jakich pełno na przykład w akademickim *Słowniku języka polskiego* pod red. W. Doroszewskiego, gdzie *wiatr* to ‘poziomy ruch warstw powietrza w określonym kierunku powstający na skutek różnic ciśnienia’, *ogień* to ‘zjawisko wydzielania się ciepła i światła towarzyszące paleniu się ciała...’, *woda* to ‘tlenek wodoru... najbardziej rozpowszechniony rozpuszczalnik, występujący w przyrodzie w postaci roztworów gazów i soli...’ itp. To fenomenologiczne nastawienie słownika etnolingwistycznego odpowiada postulatowi, jakie od lat zgłasza Wierzbicka. Definicja kognitywna podaje wszystkie składniki ustabilizowane w zbiorowej świadomości użytkowników języka, wyrażone lub dające się wyrazić w tekście językowym, i ułoży je tak, by były adekwatne do struktur tej właśnie „nawnej” świadomości. W praktyce będą to kombinacje zdań definicyjnych, które od-

³ Zob. H. Buczyńska-Garewicz: *Znak, znaczenie, wartość. Szkice o filozofii amerykańskiej*, Warszawa 1975, s. 17-50.

powiadają na nasuwające się „prostemu człowiekowi” pytania, np. o to, co przedmiot robi (deszcz *pada* lub *idzie*, słońce *chodzi górą*, ogień *wybucho*, *mści się*, wiatr *wieje*, *leci*, *gwiżdże*, *ożywia*, *przynosi choroby* itp.), jaki jest, skąd pochodzi, jak się można przed nim zabezpieczyć itp. Tak więc definicja będzie swego rodzaju opowiadaniem świata opartym na starannie wynotowanych ze źródeł i „fasetowo” zestawionych cytatach ludowych, choć nie ograniczającym się do samych cytatów. Zdania definicyjne ułożone fasetowo wedle schematów poznawczych właściwych badanej kulturze, zostaną nadto zróżnicowane ze względu na stopień ich utrwalenia językowego (stabilizacji).

Przygotowywany słownik nie byłby jednak słownikiem etnolingwistycznym, gdyby poprzestawał tylko na podaniu danych z tekstów słownych. Słownik nasz sięgnie także do sfery wierzeń i praktyk, obficie udokumentowanych w opracowaniach etnograficznych. Rozszerzenie bazy materiałowej na dane etnograficzne to jedna z bardziej kontrowersyjnych kwestii. Jednak przyjęte stanowisko ma swoich poprzedników. To Malinowski w posłowie do książki C. K. Ogdena i I. A. Richardsa *The Meaning of Meaning* (1923) uzasadnił pogląd, że „język w swoich pierwotnych formach powinien być ujmowany i badany na tle ludzkiej działalności oraz jako sposób ludzkiego postępowania w sprawach praktycznych” i wprowadził pojęcie „kontekstu sytuacyjnego”. Potem w *Ogrodach koralowych i ich magii* (1935) sformułował zasadę (i zastosował ją praktycznie), wedle której „definiowanie słowa polega częściowo na umieszczeniu go w kontekście kulturowym, a częściowo na ilustrowaniu jego zastosowań poprzez kontekst słów przeciwstawnych i wyrażań synonimicznych”⁴ i że zrozumienie wyrażenia językowego wymaga odniesienia całej wypowiedzi do kontekstu pozalingwistycznego, lingwistycznej sytuacji.

To – dalej idąc – Peirce uznał, że „każdy znak poza tym, że jest interpretowany przez inne znaki, musi jeszcze wśród swoich interpretantów mieć taki znak, który jest sformulowaniem praktycznej reguły działania [...]. W ten sposób powstaje pojęcie interpretanta definitywnego”⁵. To wreszcie Iwanow i Toporow pokazali głęboki związek znaczeń słów z wierzeniami i obrzędami na materiale najdawniejszej dokumentacji kultury słowiańskiej i indoeuropejskiej.⁶

Dopiero odniesienie do tła kultury pozwala poprawnie rozumieć teksty językowe. Zdanie „słońce raduje się” może uchodzić za poetycką metaforę (animizację słońca) tylko wtedy, gdy nie wiemy, że rzeczywiste zachowania

⁴ Cytuję przekład polski za M. Kijewską-Trembecką: *Etnolingwistyczna koncepcja języka B. Malinowskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1984, nr 11-12, s. 76.

⁵ Buczyńska-Garewicz: *Znak, znaczenie, wartość*, s. 44-45.

⁶ Por. ostatnie monumentalne opracowanie T. W. Gamkrelidze i W. W. Iwanowa pt. *Indoeuropejczy. Rekonstrukcja i istoriko-tipologiczeskiej analiz prajazyka i protokultury*, t. 1-2. Tbilisi 1984.

wobec słońca są zachowaniami obowiązującymi w kulturze wobec istot żywych. Podobnie interpretacja metaforyczna musi ustąpić przed mitologiczną w przypadku ognia, wiatru czy wody, którym tradycja ludowa (mająca za sobą ogromne tło porównawcze) przypisuje cechy istot czujących i nie tylko mówi o nich w tych kategoriach, ale też formułuje odpowiednio do tego stosowane reguły zachowań. Z opisu tych zachowań, zdradzających najgłębsze pojmowanie przedmiotu, zrezygnować nie chcemy. Są one istotne dla utrwalonego społecznie obrazu świata leżącego u podstaw języka.

Do postulowanego kontekstu kulturowego, koniecznego dla rozumienia tekstu, należą elementy wierzeń i opartej na nich symboliki. Weźmy jako przykład mazowiecką piosenkę miłosną, zawierającą następujące zdanie:

Sumi descyk po lescynie,
twój wianeczek marnie ginie

(Kolb. 27 nr 231)

Forma tego zdania jest rezultatem nie tylko prostych reguł gramatycznych (nie dopuszczających np. połączenia „szumimy deszczu” itp.), reguł semantyczno-składniowych (nie dopuszczających np. połączenia „płonie deszcz”) i reguł szyku (wyluczających np. kolejność słów: „po descyk sumi lescynie”). Dla uformowania takiego zdania (i zdań podobnych) istotne znaczenie mają pewne „naddane” wartości semantyczne zawarte w słowach *deszcz*, *leszczyna*, *wianek*, które pozwalają je traktować jako symbole erotyczne, w takim sensie, jaki w swoim szkicu uzasadnia U.Majer-Baranowska.⁷

Zanim podejmę nasuwającą się kwestię, jak językowy obraz świata ma się do pozajęzykowej wiedzy o świecie, kwestię, która spędza sen z powiek semantykowi taksonomistom, jeszcze kilka uwag o znaczeniu i jego składnikach. Jeżeli sięgamy do składników dalekich, wierzeniowo-zachowaniowych („padający deszcz zapładnia ziemię”) – dla wielu immanentystów już czysto pragmatycznych i pozajęzykowych – to sięgamy oczywiście tym bardziej do tych językowych składników znaczenia, które uchodzą za semantyczne, ale fakultatywne, cech, którym przyznaje się (w semantyce strukturalnej) jedynie status cech kontekstowych (np. „deszcz pada na leszczynę”). Krótko mówiąc, przewidujemy, przynajmniej na etapie wstępnym badań, rejestrację wszystkich połączeń słowa danych w badanym zbiorze tekstów. Na zarzut mieszania cech systemowych z kontekstowymi odpowiadamy wskazując fakt oczywisty: wszystkie cechy, także te niewątpliwie systemowe (np. „matka jest człowiekiem dorosłym, kobietą, która urodziła dziecko”) są wyrażane kontekstowo. Czy i jak cechy wyrażone kontekstowo, ale okazjonalne, i cechy wyrażone kontekstowo, ale systemowe można zróżnicować? Oczywiście można na wiele sposobów. Dla etnolingwisty pierwsze i najważniejsze zróżnicowanie dotyczy cech utrwalonych społecznie i cech indywidualnych. Do-

⁷ U. Majer-Baranowska: *Deszcz i jego zapładniająca funkcja*, „Akcent” 1986, nr 26(4), s.30-36.

ną granicę społecznego utrwalenia wyznacza powtarzalność połączenia cechy z przedmiotem. Powtarzalność otwiera drogę ku stereotypizacji. Słownik etnolingwistyczny musi być słownikiem stereotypów, tj. ustabilizowanych kulturowo i językowo charakterystyk przedmiotów przyporządkowanych nazwie.

Dwa typy charakterystyk wydobytych z tekstów chciałoby się szczególnie wyeksponować. Pierwszy typ tworzą tzw. zdania gatunkowe esencjonalne, zawierające uogólnienie i odniesienie do typowego przedmiotu, np. „Złoto nie rdzewieje”, „Gniazdo bocianie chroni dom przed piorunem”, „Brat opiekuje się siostrą”. Drugi typ to zdania odwołujące się do mitów dancj kultury. Na przykład w słynnej pieśni o żołnierzu-tulaczu zdanie „koń grzebie żołnierza” komunikuje jedynie jednostkowe zdarzenie, jednak zdarzenie to oparte jest na symbolice konia w naszej kulturze ludowej (zwierzę demoniczne, związane z magią, lecznictwem, wróżbami, śmiercią) i znaczeniach wydzielanych niekiedy pod nazwą znaczeń naddanych, symbolicznych. Nawet jedno poświadczenie tego typu zdania zechcemy w słowniku pokazać, ocalić.

Kwestia, do której nieuchronnie dochodzimy w toku analizy znaczenia słów, zwłaszcza takiej, o jakiej tu mówimy, dotyczy granic języka i granic opisu lingwistycznego. Badacze trzymający się kurczowo tezy de Saussure'a, zamykającej jego *Kurs językoznawstwa ogólnego*: „Jedynym prawdziwym przedmiotem językoznawstwa jest język rozpatrywany sam w sobie i ze względu na siebie samego” (nb. teza ta nie pochodzi od samego autora *Kursu*, lecz od wydawcy!), boją się jak ognia przekroczenia tej granicy w obawie, by opis znaczeń językowych nie stał się encyklopedycznym opisem świata, jałowym w swoim „wszystkoizmie”. Obawa ta jest paradoksalnie połączona z całkowitą niejasnością co do sposobu wyznaczania tej granicy. Jednakże świadomość potrzeby odnoszenia znaczenia wyrażenia językowego (użyję tu tego ogólniejszego sformułowania) do obrazu świata utrwalonego w społecznej świadomości ma w semantyce współczesnej tendencję wyraźnie wzrostową. Już czystej wody strukturalista, Ju. Apresjan, widział pewne źródła błędów w definiowaniu wyrazów właśnie w nieuwzględnianiu „kształtowanego przez stulecia »naiwnego« obrazu świata, którym włada [...] każdy mówiący i który nie tylko znalazł swoje odzwierciedlenie w znaczeniach słów, ale też decyduje o ich użyciu”.⁸ W swoich analizach nie wyszedł jednak poza krąg immanentnych danych ściśle językowych (jak pokazuje jego *Semantyka leksykalna*, 1980) i poza tezę o składniowych uzależnieniach znaczenia słowa.

Badacze semantyki wyrażen językowych bardziej złożonych, zdania i tekstu, wprowadzili pojęcie wiedzy-o świecie jako uzasadnienie takiego, a

⁸ Ju. Apresjan: *Definiowanie znaczeń leksykalnych jako zagadnienie semantyki teoretycznej* [w:] *Semantyka i słownik*, pod red. A. Wierzbickiej, Warszawa 1972, s. 44.

nie innego użycia i rozumienia słów. Elementami tej wiedzy są pewne założenia dotyczące natury świata i obowiązujących wzorców kultury. Przykład Lakoffa: zdanie „John powiedział Mary, że jest brzydka, po czym z kolei ona obraziła jego” jest zrozumiałe tylko na tle założenia kulturowego (poza-językowego?), że mówienie kobiecie o jej brzydocie obraża ją. Założenie takie i podobne jemu wchodzi do tekstów językowych jako treści presupozycjonowane. Presupozycją jest w tekście cały zespół sądów o świecie, które – jak celnie powiedział A. Bogusławski – normalny człowiek poprzedziłby w razie potrzeby formułą „wiem, że...”.⁹ Stanowią one ukryty poziom znaczeniowy tekstu. Są w nim obecne jako oczywistość, coś co nie budzi wątpliwości, choć czasem jest tylko podawane jako takie. Będąc warunkiem wydobycia komunikatywnego sensu wypowiedzi, presupozycja jest zarazem składnikiem treści tej wypowiedzi.

Rola czynnika określonego jako „wiedza o świecie” wzrasta w miarę uwalniania semantyki językowej z więzów kategoryjalnej składni zdaniowej i brania pod uwagę sposobu odnoszenia słów i ich znaczeń do rzeczywistości. Harmonijne rozwiązanie zaproponował z tego punktu widzenia Putnam. W znaczeniu słowa wydzielił on obok znacznika składniowego (np. dla *wody* informacja, że jest to rzeczownik konkretny, niepoliczalny), obok znacznika semantycznego („woda” do żywiół i płyn) jeszcze tzw. składnik stereotypowy, otwarty na wiedzę o świecie, który jest konwencjonalnym wyobrażeniem typowego przedmiotu, jego działań, zachowań, cech itp. („woda” jest przezroczysta, bezbarwna, pozbawiona smaku, gasi pragnienie itp.). Od kogoś, kto wie co znaczy słowo *woda* czy *tygrys* wymaga się, twierdzi Putnam, by wiedział, że wzorcowa, typowa, normalna woda jest przezroczysta, a normalny tygrys jest w paski. Bez znajomości tych elementów wiedzy o przedmiotach same słowa nie zostały dobrze przyswojone. Tak pojmowane znaczenie, będąc czymś różnym od odniesienia przedmiotowego, jest zarazem odpowiedzialne za właściwe ustalenie tego odniesienia.

Właśnie na gruncie badań stereotypu językowego, w wersji, jaką nadał tej problematyce Putnam i w jakiej uprawia ją w ostatnich pracach Wierzbicka, dochodzi do pożądanego przewyciężenia izolacji między opisem znaczeń słów i opisem „naiwnego” obrazu świata leżącego u podstaw języka i przez ten język nieustannie na różny sposób i z różną siłą powoływanego.

Gdybym miał na koniec sformułować w tej kwestii własne stanowisko, to ująłbym je w kilka następujących stwierdzeń:

1. Język, jego semantyka, funkcjonują na tle ustabilizowanej społecznie wiedzy o świecie, pozostającej z językiem w relacji dynamicznego wzajemnego oddziaływania.

2. Język chłonie na wszelkie możliwe sposoby elementy z tego zasobu wiedzy o świecie, który został wypracowany przez wybitne jednostki, grupy

⁹ Zob. A. Bogusławski: *Tiermin „presupozycja” i poniatijnij apparat teorii teksta [w:] Tekst, język, poetyka*, pod red. M. R. Mayenowej, Warszawa 1978, s. 24.

ludzi, całe społeczeństwo, nieustannie zwiększające swój zasób informacji. Wybierając z tego zasobu język dokonuje przekształcenia, utrwalenia, w efekcie „ujęzykowania” tej wiedzy.

3. Proces ujęzykowania ma różne formy. Dają się one traktować jako fazy. Jest faza odwołań do treści bez ich stabilizacji, np. zdanie „Także w raju dzisiejszego świata wąż nie przestaje kusić jabłkiem fałszywego poznania” odwołuje się do znajomości *Biblii* w szerszym zakresie niż ją posiadała świadomość potoczna. Jest faza stabilizacji treściowej bez oznak formalnojęzykowego utrwalenia, np. zdania takie, jak: „Piorun nie uderza w leszczynę”, „Pożaru od pioruna nie należy gasić”, „Sroka na płocie zapowiada gości”. Zdania takie zdają sprawę z charakterystycznych dla środowiska wierzeń, przesądów, przekonań itp. tworzących warstwę tzw. topiki. Jest wreszcie faza stabilizacji zarówno treściowej jak i formalnej, kiedy to stałym formułom słownym, dwuwyrzowym (*święta ziemia, ziemia-matka, jasny piorun, drobny deszcz, ogniem i mieczem*) i wielowyrzowym jak przysłowia, zagadki, pieśni, bajki, odpowiada zespół ustabilizowanych sądów o świecie.

4. Język nie jest jednak bynajmniej tylko prostym odbiciem świata rzeczywistego ani nawet jego dającym się z góry przewidywać modelem. Czegoż odbiciem czy modelem byłyby na przykład małe istotki w czerwonych czapczkach zwane *krasnoludkami*? Znaczenia słów języka, tworzące językowy obraz świata, mają do rzeczywistości odniesienie pośrednie. Stanowią (nawiązując tu do sformułowań wcześniejszych) *interpretację* rzeczywistości w jej wymiarach fizycznych, psychologicznych, społecznych, duchowych. Językowy obraz świata, mający swoją wewnętrzną dyferencjację stylową i gatunkową, swoją modalność, ontologię i poetykę, jest rezultatem szukania przez człowieka sensu w otaczającym go świecie.

РЕЗЮМЕ

Этнолингвистика или антропологическая лингвистика рассматривает язык не только как средство коммуникации, но прежде всего как центральный элемент культуры и культурный феномен, обладающий достоинством образца для других областей культуры. К основным задачам этнолингвистики автор зачисляет исследование культурных функций языка, стилевой дифференциации языка и видовых образцов высказываний, семантических и грамматических категорий в их функциональном аспекте, а наконец лексику как классификатора общественных опытов. Средством, при помощи которого синтетизируются результаты исследований, является языковое понятие картины мира. Особое значение в программе исследований этнолингвистики автор придает семантическим исследованиям лексики. Обрабатываемый Институтом польской филологии Университета Марии Кюри-Склодовской в Люблине этнолингвистический словарь польского фольклора будет записью значений слов в широком контексте народной культуры. Концепцию этого словаря представлено в 1980 году в пробной тетради вышедшей под заглавием „Словарь народных стереотипов“ Изд. Вроцлавского университета и в 1986 году в журнале „Акцент“ (Ударение) № 26.

R É S U M É

L'éthnolinguistique ou la linguistique anthropologique étudie la langue comprise non seulement comme moyen de communication mais, et c' est avant tout, comme élément central de la culture et phénomène culturel ayant une valeur du modèle pour d'autres domaines de la culture. Parmi les buts détaillés de l'éthnolinguistique on citerait celui de l'examen des fonctions culturelles de la langue, celui de la différenciation stylistique de la langue et des énoncés modèles de genre, celui des catégories sémantiques et grammaticales prises dans leur aspect fonctionnel enfin celui du lexique en tant que classificateur des expériences sociales. La notion d'une image du monde exprimée par la langue sert à faire une synthèse des résultats des études. Dans l'ensemble des études ethnolinguistiques, l'auteur a accordé une importance particulière aux études sémantiques de la langue. Le dictionnaire ethnolinguistique du folklore polonais, préparé actuellement à l'Institut de la Philologie Polonaise de l'UMCS, rassemblera des significations des mots placées dans un large contexte de la culture populaire. La conception de ce dictionnaire a été présentée en 1980 dans le cahier d'essai intitulé "Le vocabulaire des stéréotypes linguistiques populaires" (l'édition de l'Université à Wrocław) de même qu'en 1986 dans l'Accent, n° 26.